

Sygnatura akt VI Ka 912/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **24 listopada 2015** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Trzeja-Wagner

Sędziowie SSO Grażyna Tokarczyk

SSO Marcin Mierz (spr.)

Protokolant Katarzyna Kajda-Broniewska

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2015 r.

przy udziale Andrzeja Zięby

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

sprawy **M. C. (1) syna J. i J.,**

ur. (...) w W.

oskarżonego z art.18§2 i 3 kk w zw. z art. 171§1 kk w zw. z art. 163§1 pkt 3 kk w zw. z art. 191§1 kk przy zast. art. 11§2 kk i 12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 18 czerwca 2015 r. sygnatura akt II K 32/12

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że przyjmuje, iż oskarżony M. C. (1) dopuścił się czynu polegającego na tym, że w okresie od marca 2008r. do 2 kwietnia 2008r. w T., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru chcąc, aby D. K. (1) dokonał czynu zabronionego z art. 171 § 1 kk, nakłaniał go do gromadzenia bez wymaganego zezwolenia materiałów wybuchowych mogących spowodzić niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia wielu osób albo mienia w wielkich rozmiarach, a następnie w zamiarze aby D. K. (1) dokonał czynu zabronionego polegającego na podłożeniu materiałów wybuchowych pod samochodem A. B. (1) i wywołaniu ich eksplozji, a tym samym spowodzenia zdarzenia zagrażającego życiu i zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, co miało stanowić groźbę bezprawną mającą na celu zmuszenie A. B. (1) do zaprzestania prowadzenia lokalu (...), ułatwił jego popełnienie przekazując D. K. (1) spłonki oraz cztery odcinki lontu, to jest przestępstwa z art. 18 § 2 kk w związku z art. 171 § 1 kk i art. 18 § 3 kk w związku z art. 163 § 1 pkt 3 kk w związku z art. 191 § 1 kk przy zastosowaniu art. 11 § 2 kk i art. 12 kk;

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki poniesione w postępowaniu odwoławczym w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 450 (czterysta pięćdziesiąt) złotych.

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 24 listopada 2015 roku

Wyrokiem z dnia 18 czerwca 2015 roku (sygn. akt II K 32/12) Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach uznał oskarżonego M. C. (2) (C.) za winnego popełnienia przestępstwa z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 171 § 1 k.k. i art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 163 § 1 pkt 3 k.k. w zw. z art. 191 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. wymierzając oskarżonemu za przypisane mu przestępstwo karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby lat 3 oraz karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych z ustaleniem wysokości jednej stawki na kwotę 15 złotych.

Apelację od tego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego wyrokowi zarzucając:

I. obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, to jest naruszenie art. 413 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez wskazanie w rubrum wyroku jedynie daty ostatniej rozprawy w instancji z pominięciem wszystkich innych dni wyznaczonych na rozprawę główną,

II. obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, to jest naruszenie art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów z pogwałceniem zasad prawidłowego rozumowania oraz doświadczenia życiowego oraz bez uwzględnienia całości okoliczności ujawnionych na rozprawie, a przemawiających na korzyść oskarżonego, w szczególności:

- niewyciągnięcie logicznych wniosków z okoliczności jaką jest prawomocne skazanie oskarżyciela posiłkowego A. B. (1) za nakłanianie świadków do składania fałszywych zeznań przeciwko oskarżonemu w ramach przedmiotowego postępowania,

- oparcie wyroku niemal wyłącznie na relacjach D. K., które są niespójne, niekonsekwentne, mają charakter pomówienia procesowego; ocena depozycji D. K. bez uwzględnienia relacji między oskarżonym a D. K., narosłych między tymi osobami konfliktów, nierozumień i pretensji na płaszczyźnie osobistej i finansowej,

- nieuwzględnienie zeznań świadka K. K. (1) złożonych w ramach postępowania przygotowawczego, które wskazywały na plany A. B. (1) aby pozbyć się konkurencji w osobie J. O. środkami prawnymi i pozaprawnymi, przy użyciu prowokacji, podrzucenia mu nielegalnych materiałów etc.,

- brak ustaleń w zakresie rzekomej motywacji oskarżonego, jego relacji z prowadzącym klub (...) J. O., która mogłaby skłonić do penalizowanych działań przeciwko A. B.,

- brak ustaleń co do planowanego modus operandi przestępstwa z użyciem materiału wybuchowego, którego detonacja wymaga specjalistycznej wiedzy - co prowadzi do wniosku, że materiał wybuchowy od samego początku miał służyć D. K. jako elementy rozgrywki między zwaśnionymi biznesmenami, przy braku realnego zamiaru popełnienia przestępstwa,

w konsekwencji tych uchybień proceduralnych,

III. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu, iż oskarżony M. C. (1) nakłaniał D. K. (1) do podłożenia ładunku wybuchowego w samochodzie A. B. (1) oraz przekazał mu w tym celu lont i spłonki, podczas gdy logiczna i krytyczna analiza materiału dowodowego, przy uwzględnieniu art. 5 § 2 k.p.k. nie pozwala na przypisanie oskarżonemu popełnienia tych czynów.

Powołując się na te zarzuty obrońca wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego M. C. (2) od „stawianych mu zarzutów” ewentualnie o

2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

oraz o zasądzenie kosztów według norm przepisanych.

Sąd zważył, co następuje:

Wywiedziona apelacja okazała się skuteczna o tyle, że w efekcie jej wniesienia dojść musiało do zmiany zaskarżonego wyroku z powodu dostrzeżenia przez sąd odwoławczy uchybienia w postaci obrazy prawa materialnego mającej wpływ na treść wyroku. Zmiana dokonana przez sąd odwoławczy zawiera się w podniesionych w apelacji zarzutach, których uwzględnienie zgodnie z intencją apelującego spowodować miało uniewinnienie oskarżonego M. C. (2) od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Stanowiące podstawę orzeczenia ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji w oparciu o właściwie zebrany i oceniony materiał dowodowy uznać należy za trafne, zgodne ze zgromadzonymi i ujawnionymi w toku rozprawy dowodami, które tenże sąd ocenił w sposób pozostający pod ochroną art. 4 k.p.k., 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k.. Wydając zaskarżony wyrok Sąd Rejonowy pod uwagę wziął całokształt zgromadzonych w sprawie dowodów poddając je ocenie zgodnie z ustawowymi kryteriami. Stanowisko swoje sąd ten należycie uzasadnił, czyniąc to w sposób zgodny z art. 424 k.p.k.. Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się przy rozpoznawaniu sprawy ani przy wyrokowaniu błędu w ustaleniach faktycznych. Analizując zarówno zgromadzone dowody, jak i pisemne motywy zaskarżonego wyroku dojść trzeba do przekonania, że Sąd Rejonowy przeprowadzając pełne postępowanie dowodowe zgromadził kompletny materiał dowodowy i na jego podstawie prawidłowo ustalił stan faktyczny, a poddając analizie zgromadzony materiał dowodowy wyprowadził trafne wnioski co do tego, że jest oskarżony winny.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia. Przeprowadzone przez Sąd Rejonowy postępowanie dowodowe oraz dokonana przez ten sąd ocena dowodów, której wyraz dał sąd pierwszej instancji w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, nie nosiły cech jakichkolwiek nieprawidłowości. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego. Krytyka odwoławcza musi zatem, aby była skuteczna, wykazać usterki rozumowania sądu wydającego zaskarżony wyrok prowadzące do powstania błędnych ustaleń faktycznych. Uchybień takowych Sąd Rejonowy przy rozpoznawaniu niniejszej sprawy nie dopuścił się, a wniosków powyższych nie zdyskwalifikowała wywiedziona apelacja, której zarzutów nie potwierdziła przeprowadzona przez Sąd Okręgowy w Gliwicach kontrola instancyjna.

W kategorii oczywistej bezzasadności mieści się zarzut wedle którego okolicznością dyskwalifikującą zaskarżone orzeczenie pozostawać ma niewskazanie w części wstępnej wyroku wszystkich terminów rozpraw poprzedzających wyrokowanie w niniejszej sprawie. Niewskazanie tych terminów w zaskarżonym wyroku nie ma i nie mogło mieć wpływu na ocenę jego trafności. Treść uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji powinna rozwiać wątpliwości obrońcy wyrażane w jego apelacji w kwestii tego, czy przy wyrokowaniu uwzględnił Sąd Rejonowy przebieg całego przewodu sądowego. Niewskazanie wszystkich terminów rozpraw wątpliwości tych nie uzasadnia, skoro z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wynika, iż wydając ten wyrok Sąd Rejonowy miał na względzie wszystkie przeprowadzone dowody poddając je należytej ocenie.

Z zagadnieniem tym związane pozostają także pozostałe z zarzutów apelacji obrońcy w których podnosi on, iż nie uwzględnił Sąd Rejonowy wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów. Wbrew wywodom apelującego nie tylko wyjaśnienia, a następnie zeznania świadka D. K. (1) stanowiły w niniejszej sprawie dowód w oparciu o który ustalił Sąd Rejonowy stan faktyczny prowadzący ostatecznie do przypisania oskarżonemu popełnienia zarzucanego mu przestępstwa. Relacje D. K. (1) znalazły bowiem istotne wsparcie w całym szeregu dowodów, w tym i takich,

których wiarygodności i rzetelności nie sposób podważać. Wyjaśnienia i zeznania D. K. (1) korespondują przecież z dowodami w postaci zapisu szczerzej i autentyczniej rozmowy tego pierwotnie oskarżonego z A. B. (1) w którego samochodzie podłożony miał zostać ładunek wybuchowy. Wiarygodność tej relacji wspiera także zabezpieczenie w pojeździe D. K. (1), na miejscu przeprowadzonej z pokrzywdzonym rozmowy, ładunku wybuchowego, jak również sam fakt zatrudnienia tego świadka w zakładzie produkującym dynamit. Także relacja pracownika tego zakładu stanowi dowód wspierający wiarygodność wyjaśnień D. K. (1), który mógł wynieść z zakładu tego materiał wybuchowy, jednak nie był w stanie uczynić tego z lontem i splonkami, które u niego zabezpieczono, a które wedle jego konsekwentnej relacji otrzymał od oskarżonego M. C. (2). Wyjaśnienia D. K. (1) znajdują nadto potwierdzenie w zestawieniu połączeń telefonicznych tego świadka z oskarżonym, który to dowód demaskuje z kolei niewiarygodność wyjaśnień M. C. (2) zaprzeczającego nie tylko wyjaśnieniom i zeznaniom D. K. (1), lecz także swoim częstym kontaktom z M. C. (2). Wspierają wreszcie wiarygodność relacji D. K. (1) zeznania A. B. (1) i S. M., którzy informacje o działaniach oskarżonego związanych z niniejszą sprawą uzyskali przecież od D. K. (1) zanim jeszcze wszczęte zostało niniejsze postępowanie. Przekazał on zatem tym świadkom informacje zgodne z tym, co wyjaśniał w niniejszej sprawie nie wiedząc jeszcze i zapewne nie dopuszczając nawet myśli, że kiedykolwiek okoliczności te znane będą organom ścigania.

Gdy zaś idzie o ostrą i często nieuczciwą konkurencję pomiędzy klubami (...) i (...), to warto zauważyć, że dowodem na to ze strony którego z klubów była ona silniejsza pozostaje niepodważalny fakt zaprzestania działalności klubu pokrzywdzonego A. B. (1) na krótko po przestępstwie objętym zaskarżonym wyrokiem. Przywołana zatem przez obrońcę okoliczność konkurencji pomiędzy klubami karze przypomnieć, że z całokształtu zgromadzonych dowodów wspartych faktem zaprzestania działalności przez klub pokrzywdzonego wynika, iż to ze strony przeciwnej do A. B. (1) działania pozostawały znacznie bardziej skuteczne i bezwzględne. Okoliczność ta wpisuje się także w wynikające z ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego działania przedstawicieli klubu konkurencyjnego dla działalności pokrzywdzonego, w tym i działania samego oskarżonego.

Powoływanie w tym kontekście argumentu, iż okoliczności niniejszej sprawy stanowiąc mogą jeden z elementów tej rywalizacji wymierzony przez D. K. (1) przeciwko J. O. i M. C. (2) stoi w rażącej opozycji do okoliczności sprawy. Jak już wskazano, najbardziej wymowny, a niepodważany w niniejszej sprawie fakt zaprzestania działalności przez klub pokrzywdzonego A. B. (1) bezpośrednio po zdarzeniach objętych aktem oskarżenia w niniejszej sprawie nie pozwala na przyjęcie, iż sprawa niniejsza stanowi jedno z działań podjętych, jak należy domniemywać z treści apelacji, przeciwko konkurencyjnej dla A. B. (1) działalności. Do zaprzestania działalności przez A. B. (1) doszło przecież pomimo braku podstaw do ustalenia, że rzekoma intryga przygotowana przeciwko oskarżonemu przebiega w sposób sprzeczny z planem. A. B. (1) zawiadomił organy ścigania o poważnym przestępstwie, podjął z nimi współpracę obejmującą także zgodę na rejestrację rozmowy z D. K. (1), który wedle apelującego miał być z nim w zмовie. Zakładając, że istotnie była to intryga, musiał się wraz z D. K. (1) liczyć się z tym, że ten zostanie zatrzymany, a następnie tymczasowo aresztowany tak, jak się to istotnie stało.

Nie sposób zgodzić się z tezą obrońcy jako sprawa niniejsza stanowiła konsekwencję uknutej przez pokrzywdzonego A. B. (1) i D. K. (1) intrygi skierowanej przeciwko oskarżonemu M. C. (2), ewentualnie także osobom, które mogły z nim współdziałać. Niezależnie od dosyć oczywistej wymowy powołanego przez sąd faktu rychłego po zdarzeniach objętych aktem oskarżenia zaprzestania działalności przez klub (...), jak już wskazano, przeciwna do prezentowanej przez autora apelacji wersja zdarzeń potwierdzenie znajduje w całym szeregu niepodważalnych dowodów. W świetle całokształtu zgromadzonych dowodów nie sposób przyjąć, by wynikająca z dowodów stanowiących podstawę ustaleń faktycznych wersja zdarzenia została wytworzona przez D. K. (1) i A. B. (1) zwłaszcza, gdy tak jak wynika z okoliczności niniejszej sprawy znajduje ona wsparcie w całym szeregu dowodów, których obiektywności podważać nie sposób. Zważyć trzeba, że działania A. B. (1) doprowadziły ostatecznie nie tylko do zarejestrowania rozmowy D. K. (1) z A. B. (1) w której w sposób nie budzący wątpliwości odnośnie jej szczerości i spontaniczności przekazuje on A. B. (1) informacje w pełni potwierdzone następnie w jego relacjach, lecz także do zatrzymania, a następnie tymczasowego aresztowania D. K. (1). Nie sposób także pominąć i tej okoliczności, iż w składanych przez siebie wyjaśnieniach i zeznaniach w których obciąża on M. C. (2) świadek nie dąży do umniejszenia swojej odpowiedzialności za podjęte przez siebie działania, a wskazuje jedynie na osoby związane z popełnionym przez niego przestępstwem. Wyjaśnień

D. K. (1) nie można zatem zakwalifikować jako próby uchronienia siebie przed odpowiedzialnością karną poprzez obciążenie oskarżonego M. C. (2). Przyjęciu, iż sprawa niniejsza stanowi konsekwencję intrygi uknutej przez A. B. (1) i D. K. (1) przeciwko M. C. (2) i osobom z nim współdziałającym przeczą przede wszystkim okoliczności w jakich składał D. K. (1) wyjaśnienia w których opisał szczegółowo przebieg zdarzeń. Pamiętać bowiem trzeba, że wyjaśnienia w których przyznając się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa wskazał on na rolę M. C. (2) w zdarzeniu składał D. K. (1) będąc zatrzymanym pod zarzutem popełnienia poważnego przestępstwa i mając świadomość grożącej mu surowej kary. Nie sposób przyjąć, by układając intrygę i powiadamiając o wszystkim organy policji A. B. (1) i D. K. (1) zakładali, że w celu skierowania ścigania o niepewnym powodzeniu przeciwko M. C. (2) i J. O. D. K. (1) narazi się w sposób pewny na odpowiedzialność karną za poważne przestępstwo ze wszystkimi tego konsekwencjami. Jeśli zakładać za obrońcą, że sprawa niniejsza została wcześniej wymyślona przez A. B. (1) i D. K. (1) tylko po to, by obciążyć M. C. (2) i osoby z nim współdziałające, to w operację tą wliczone musiałyby pozostawać przecież pozyskanie w sposób nielegalny substancji wybuchowej oraz spłonek i zapalników, zawiadomienie policji łącznie z rejestracją rozmowy odsłuchanie nagrania z której nie daje żadnych podstaw do przyjęcia, by była ona jedynie zainscenizowana, ponadto zgodę D. K. (1) na zatrzymanie, a następnie na odpowiedzialność karną za poważne przestępstwo, dalej zaś narażenie się przez niego na długotrwałe pozbawienie wolności. Z założeniem takim nie sposób się zgodzić. Nie sposób przyjąć, iż D. K. (1) nie wycofał się z tejże intrygi informując organy ścigania o tym, iż podane przez niego okoliczności zdarzenia zostały wymyślone w sytuacji, gdy był przecież pozbawiony wolności po tym jak zastosowano wobec niego tymczasowe aresztowanie w niniejszej sprawie. Nie wiedział przecież wówczas, że ten środek zapobiegawczy nie przekształcił się po prawomocnym wyroku w długotrwałe pozbawienie wolności. Zdaniem sądu odwoławczego nie miał D. K. (1) motywacji do tego, by poświęcać spory czas młodego życia dla sprawy co do której nie ma żadnych dowodów, iż miał on w jej realizacji jakikolwiek interes zwłaszcza, że interes ten musiałby przewyższać swoimi korzyściami ogromne osobiste koszty jakie ponosił D. K. (1) w związku z niniejszą sprawą. W realiach niniejszej sprawy brak jest przecież podstaw do przyjęcia, że pomiędzy D. K. (1) i A. B. (1) istniały zależności uzasadniające tak znaczące poświęcenie D. K. (1) dla sprawy A. B. (1). Pomimo tak wyjątkowo dotkliwych dla niego skutków zdarzenia jakim pozostawało pozbawienie jego osoby wolności, w dalszym ciągu konsekwentnie podtrzymywał on to, co wskazał w pierwszych ze złożonych przez siebie wyjaśnień. Będąc pozbawionym wolności w dalszym ciągu konsekwentnie składał wyjaśnienia obciążające oskarżonego, choć przecież twierdził jednocześnie, że bardzo obawia się zarówno M. C. (2), jak i jego współpracowników. Wskazywał także w wyjaśnieniach swoich na dosyć wymowne przykłady zdarzeń z powodu których bardzo obawia się oskarżonego. Możliwość zakwalifikowania relacji D. K. (1) jako konsekwencji wyłącznie dążenia do pogrążenia M. C. (2) i osób z nim współpracujących przeczy także fakt, iż zeznania w których konsekwentnie podtrzymywał zaprezentowane przez siebie wcześniej okoliczności składał D. K. (1) również będąc przesłuchiwanym w charakterze świadka w niniejszej sprawie. W sytuacji, gdy sprawa przeciwko niemu zakończyła się korzystnym dla niego wyrokiem nie miał on przecież żadnego interesu procesowego w tym, by podtrzymywać obciążające M. C. (2) nieprawdziwe wyjaśnienia. Pomimo tego, jak i wpływu długiego czasu od zdarzeń o których wyjaśniał, świadek pozostawał konsekwentny w istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy kwestiach. Na brak podstaw do zakwalifikowania wyjaśnień oskarżonego D. K. (1) jako konsekwencji stworzenia intrygi w celu fałszywego obciążenia M. C. (2) i J. O. wskazuje także treść wykazu połączeń pomiędzy mężczyznami dowodząca z jednej strony wiarygodności relacji D. K. (1), z drugiej zaś będąca poważnym argumentem podważającym wiarygodność wyjaśnień M. C. (2).

Niezależnie od powyższego, zaprezentowana w apelacji obrońcy oskarżonego argumentacja nie przekonuje do stawianej przez apelującego tezy o fałszywym obciążeniu M. C. (2) wymierzonym w niego w związku z bezprawnymi porachunkami pomiędzy dwoma konkurującymi klubami nocnymi. Sąd Rejonowy w sposób przekonujący odniósł się do kwestii uznania winy A. B. (1) w innej sprawie za przestępstwo nakłaniania do składania fałszywych zeznań w związku z niniejszą sprawą. Apelujący prezentując własną argumentację nie podważa motywów zaprezentowanych przez sąd pierwszej instancji w tym względzie. Okoliczność na którą powołuje się obrońca, gdy nie wskazał on bezpośredniego realnego jej wpływu na ocenę dowodów w niniejszej sprawie, nie może decydować o uznaniu dowodów obciążających oskarżonego za niezasługujące na wiarę. Jak trafnie ujął to sąd pierwszej instancji, dowodem o zasadniczym znaczeniu dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy pozostawały wyjaśnienia, a następnie zeznania D. K. (1) z przyczyn już w niniejszym uzasadnieniu opisanych uznane za zasługujące na wiarę. Wiarygodność tej relacji wspierają

dowody, w tym zapis rozmowy świadka z A. B. (1) oraz wykaz połączeń D. K. (1) z oskarżonym M. C. (2). Brak jest przy tym podstaw do przyjęcia, iż relacje D. K. (1) powstały pod jakimkolwiek wpływem A. B. (1). Wyjaśnienia D. K. (1) wsparte już tylko dowodami obiektywnymi w postaci zapisu rozmowy z A. B. (1), wykazem połączeń telefonicznych pomiędzy D. K. (1) i oskarżonym, zatrzymanymi u D. K. (1) przedmiotami, a także relacjami S. M. i A. B. (1) stwarzałyby wystarczającą podstawę do uznania winy oskarżonego w niniejszej sprawie, niezależnie od tego, czy wpływał A. B. (1) na pozostałych świadków, czy też nie. Jak trafnie ujął to Sąd Rejonowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, sam fakt skazania świadka za składanie fałszywych zeznań nie może automatycznie podważać wiarygodności zeznań A. B. (1). Sąd rozpoznający sprawę dokonuje samodzielnej oceny każdego dowodu, opierając się o materiał dowodowy konkretnej sprawy. Sąd odwoławczy natomiast nie znalazł żadnych przesłanek ku temu, by wiarygodność tę zakwestionować. W sposób przekonujący i szczerzy odniósł się na rozprawie świadek A. B. (1) do kwestii jego skazania za fałszywe zeznania.

Także przy uwzględnieniu relacji świadków na które powołuje się obrońca w apelacji nie było podstaw do przyjęcia, iż sprawa niniejsza stanowi element porachunków między właścicielami dwóch sąsiadujących klubów nocnych. Odwołując się do zeznań świadka K. K. (1) obrońca zupełnie pominął niezwykle trafną ocenę tego dowodu zaprezentowaną przez Sąd Rejonowy w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia. Trudno za przekonującą uznać argumentację apelacji opartą o relację świadka słusznie ocenioną jako niezaskługująca na wiarę. Świadek ten, zeznający niekonsekwentnie nie był w stanie w sposób przekonujący wyjaśnić rozbieżności w jego relacjach. Szczególnie znamienne pozostaje przy tym to, że składając obciążające A. B. (1) zeznania o jego związkach z M. C. (2) nie był on w stanie na rozprawie rozpoznać wizerunku oskarżonego o którym tak dużo relacjonował. Zeznania te dowodzą w istocie, że z nieznanymi względów świadek ten dążył do bezpodstawnego obciążenia pokrzywdzonego. W kwestii bliskich relacji oskarżonego i pokrzywdzonego relacjonowanych w zeznaniach świadka K. zauważyć trzeba, że nie tylko pokrzywdzony A. B. (1), lecz także i oskarżony M. C. (1) przeczyli takim ich wzajemnym zażyłościom na które wskazywał K.. Powołując się na zeznania tego świadka obrońca nie odniósł się do całej gamy opisanych przez Sąd Rejonowy okoliczności wykluczających zeznania tego świadka z kręgu wiarygodnych dowodów mogących stanowić podstawę ustaleń faktycznych w sprawie.

Nie ma także podstaw akceptacji tezy obrońcy o braku motywacji oskarżonego do podejmowania działań o które go oskarżono. Ze zgromadzonych dowodów niekwestionowanych przez apelującego wynikają bowiem istotne powiązania oskarżonego z osobami prowadzącymi konkurencyjny dla A. B. (1) nocny klub. W sytuacji, gdy tak, jak wynika z relacji B., prowadzenie klubu wiązało się z dużymi dochodami, zaangażowanie oskarżonego w działania objęte aktem oskarżenia nie wymaga szerszego uzasadnienia. Z zaskługujących na wiarę relacji D. K. (1) wynika wprost, iż celem M. C. (2), który jak wskazuje na to cały szereg świadków ściśle związany był ze środowiskiem osób prowadzących kluby nocne, było przejęcie klubu (...).

Podobnie ocenić trzeba powołanie się przez obrońcę na zeznania świadka D. D.. Świadek ten już w pierwszych słowach wypowiedzianych na rozprawie zdemaskował swoje ukierunkowane przygotowanie do składania zeznań, dokonując swoistej oceny całokształtu dowodów zgromadzonych w niniejszej sprawie. Jednoznacznie stwierdził bowiem, iż sprawa niniejsza dotyczy pomówienia (...) przez D. K. (1). Dalej wskazał, że jeśli M. C. (1) jest oskarżony, to dlatego, że został pomówiony przez D. K. (1). Już tylko z tego względu do relacji jego podejść należało z dużą ostrożnością. Niezależnie jednak od powyższego, wskazane przez świadka okoliczności mające w założeniu przekonywać do tezy o fałszywym pomówieniu M. C. (2) przez D. K. (1) za takowe potraktowane zostać nie mogły. Fakt, iż D. K. (1) miał w przeszłości nie przekazać obrońcy M. C. (2) pieniędzy przeznaczonych na zapłatę obrońcy oskarżonego, nie może przecież stanowić okoliczności uzasadniającej fałszywe pomówienie oskarżonego przez D. K. (1). Nie sposób przecież przyjąć, iż przywłaszczenie pieniędzy M. C. (2) przez D. K. (1) uzasadnia jakikolwiek rodzaj zemsty ze strony D. K. (1) na M. C. (2), zwłaszcza po upływie długiego czasu podczas którego mężczyźni, jak wynika z wykazu połączeń pozostający w stałym kontakcie, wyjaśniliby tę kwestię. Powołana przez obrońcę okoliczność skłaniać mogłaby co najwyżej M. C. (2) do działań o charakterze odwetu wobec D. K. (1), lecz nie odwrotnie. Na konflikt wywołany wskazaną przez świadka okolicznością nie powoływał się ponadto sam M. C. (1). Fakt ugodzenia D. K. (1) w przeszłości nożem przez M. C. (2) wedle nie dającej się podważyć także w tym względzie relacji D. K. (1) stanowił przyczynę obawy przed M. C.

(2), nie daje natomiast podstaw do potraktowania tego zdarzenia jako przyczyny skierowania przeciwko oskarżonemu fałszywego oskarżenia.

Nie sposób wreszcie zgodzić się z argumentacją obrońcy jako powód rzekomej intrygi wywołanej przeciwko M. C. (2) przez D. K. (1) i A. B. (1) wskazującego nieroztropne w ocenie obrońcy postępowanie D. K. (1) opisane w apelacji, a prowadzące do zabezpieczenia niepodważalnych dowodów przeciwko M. C. (2). Niezależnie od tego, że działania takie prowadziły do uzyskania również dowodów przeciwko samemu D. K. (1) stwierdzić trzeba, że okoliczności na które powołuje się obrońca nie mogą dowodzić fałszywości relacji D. K. (1). Zabezpieczenie przez policję zespołu tak istotnych dowodów stanowi konsekwencję działań podjętych przez funkcjonariuszy policji oraz pokrzywdzonego, który skontaktował się z policją przed spotkaniem z D. K. (1) podczas którego został on ujęty. Nieroztropne zachowania sprawców nie stanowią okoliczności wyjątkowej. Nie ma podstaw do rozumowania, że zachowania tego rodzaju skutkujące zabezpieczeniem istotnych dowodów sprawstwa stanowić mogą przesłankę do przypuszczeń o fałszywe skierowanie przez takich sprawców ścigania przeciwko sobie i innym osobom.

Brak jest podstaw do uznania za trafny także argumentu odwołującego się do sprzeczności w relacjach D. K. (1). Jak słusznie ocenił tę okoliczność poddał Sąd Rejonowy, dostrzeżone przez ten sąd sprzeczności odnoszą się do okoliczności o drugorzędnym znaczeniu dla ustalenia stanu faktycznego mającego znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Wersja prezentowana przez D. K. (1) pozostaje przecież konsekwentna we wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy kwestiach. W kolejnych przesłuchaniach w sposób zbieżny prezentował on okoliczności składające się na przypisane oskarżonemu ostatecznie przestępstwo. Powołując się na rozbieżności mające prowadzić do podważenia wiarygodności relacji tego świadka obrońca poza jedną, rozbieżności tych nie wskazuje. Trudno zatem wręcz odnieść się do tego zarzutu apelacji, nie wspominając o jego uwzględnieniu. Brak jest przy tym podstaw, by z uwagi na jedyną wskazaną w apelacji rozbieżność w relacjach D. K. (1) mającą się odnosić do źródła pochodzenia spłonki i lontu zabezpieczonych przy świadku podczas zatrzymania, uznać za niezaskługujące na wiarę zeznania tego świadka w ich całokształcie. Odnosząc się do tej niezwykle ogólnikowo w apelacji postawionej tezy wskazać przede wszystkim trzeba, że wbrew twierdzeniu apelacji relacje świadka D. K. (3) pozostają na etapie postępowania przygotowawczego konsekwentne (k. 70, 291, 308, 660) w tej kwestii tak, jak i w pozostałych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy elementach. Okoliczność, iż spłonki oraz lont dostarczył mu oskarżony, D. K. (1) potwierdza również w trakcie konfrontacji z M. C. (2). Kiedykolwiek w tym zakresie świadek wypowiada się, czyni to konsekwentnie wskazując, że przedmioty te otrzymał od oskarżonego. Jedyną wątpliwość w kwestii pochodzenia spłonek i lontu jaka pojawia się w relacjach D. K. (1) wiąże się z jego zeznaniami składanymi na rozprawie. Trudno jednak zeznania jego w tej kwestii ocenić jako sprzeczne, skoro zeznając po upływie czasu wskazuje on, iż nie pamięta skąd otrzymał spłonki i lont. Sprzeczność w jego zeznaniach miałyby miejsce, gdyby wskazał świadek opisując w sposób odmienny niż w dotychczasowych zeznaniach te okoliczności. Tymczasem niepamięć świadka w tej kwestii jawi się jako zupełnie naturalna, uwzględniając nie tylko upływ czasu, lecz także deklarowaną przez świadka zmianę środowiska i sposobu życia. Nie można zatem zaakceptować tezy obrońcy o rozbieżnościach w relacjach D. K. (1) mogących rzutować na ocenę wiarygodności jego zeznań.

Jest nie tyle nietrafny, ile wręcz sprzeczny ze zgromadzonymi w sprawie dowodami w tym zakresie jednoznacznymi zarzut apelacji obrońcy oparty o tezę o braku ustaleń co do planowanego modus operandi przestępstwa z użyciem materiału wybuchowego, którego detonacja wymaga specjalistycznej wiedzy, co zdaniem obrońcy ma prowadzić do wniosku, iż materiał wybuchowy uzyskany przez oskarżonego od samego początku miał służyć D. K. (1) jako element rozgrywki między zwaśnionymi biznesmenami. To, że D. K. (1), który zdetonować miał ładunek, wiedział w jaki sposób to uczynić wynika wprost z zapisu audio rozmowy D. K. (1) z pokrzywdzonym A. B. (1) podczas której opisał on w szczegółach w jak dojdzie do detonacji ładunku wybuchowego. Ponieważ uzasadnienie wyroku nie służy powtarzaniu treści akt, w tym miejscu odsyła sąd apelującego do rejestracji treści rozmowy D. K. (1) z A. B. (1) (k. 64) oraz jej transkrypcji (k. 63).

W tych warunkach stawiana przez obrońcę w apelacji teza o wykreowaniu niniejszej sprawy w ramach rywalizacji pomiędzy konkurencyjnymi klubami nocnymi nie mogła zostać uznana za przekonującą. Z powodów już w uzasadnieniu niniejszym opisanych nie ma także w realiach niniejszej sprawy dowodowych podstaw do przyjęcia, iż D.

K. (1) „celowo dał się ująć” jak pisze obrońca w apelacji, obciążając M. C. (2) i J. O. i „załatwiają rachunki z przeszłości”. Można zgodzić się z obrońcą jedynie co do tego, że jest to „daleko posunięta hipoteza”. Nie ma zatem podstaw, by w tym względzie stosować regułę określoną w art. 5 § 2 k.p.k.. Przepis art. 5 § 2 k.p.k. nie odnosi się bowiem do jakichkolwiek, a tym bardziej zupełnie dowolnych wątpliwości, lecz wyłącznie do takich, których dostępnymi metodami zarówno dowodowymi, jak i odnoszącymi się do oceny dowodów, w toku dotychczasowego postępowania nie usunięto. Istnienie każdych wątpliwości dowodowych nie uprawnia sądu do ich rozstrzygnięcia na korzyść oskarżonego dopóki wątpliwości te nie staną się takimi, których nie wyjaśniono. Do niewyjaśnienia ich dojdzie natomiast dopiero wówczas, gdy przy zastosowaniu zasad logiki oraz doświadczenia życiowego nie zostały one w dalszym ciągu usunięte. Przepis art. 5 § 2 k.p.k. nie zwalnia sądu z obowiązku dokonania oceny dowodów w oparciu o dyrektywy wskazane w art. 7 k.p.k. wśród których znajduje się także dyrektywa nakazująca sądowi ocenę dowodów w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego. Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena dowodów nie narusza zatem art. 5 § 2 k.p.k.. Jak zostało to wyżej wskazane, w oparciu o kodeksowe zasady oceny dowodów przeprowadził sąd tą ocenę bez konieczności odwoływania się do zasad określonych przepisem art. 5 § 2 k.p.k..

Apelacji obrońcy nie można było zatem uwzględnić.

Rozpoznając środek odwoławczy wywiedziony przez obrońcę Sąd Okręgowy dostrzegł jednak z urzędu uchybienie, które skutkowało zmianą zaskarżonego orzeczenia w zakresie opisu przypisanego oskarżonemu czynu oraz jego kwalifikacji prawnej. Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy przypisał oskarżonemu przestępstwo z art. 18 § 2 kk w związku z art. 171 § 1 kk i art. 18 § 2 kk w związku z art. 163 § 1 pkt 3 kk w związku z art. 191 § 1 kk przy zastosowaniu art. 11 § 2 kk i art. 12 k.k. polegające poza nakłanianiem D. K. (1) do gromadzenia bez wymaganego zezwolenia materiałów wybuchowych mogących spowodować niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia wielu osób albo mienia w wielkich rozmiarach, także nakłanianie D. K. (1) do dokonania czynu zabronionego polegającego na podłożeniu materiałów wybuchowych pod samochodem A. B. (1) i wywołania ich eksplozji, a tym samym spowodowania zdarzenia zagrażającego życiu i zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, co miało stanowić groźbę bezprawną mającą na celu zmuszenie A. B. (1) do zaprzestania prowadzenia lokalu (...). Całokształt zgromadzonych w sprawie dowodów nie daje podstaw do przypisania oskarżonemu podżegania D. K. (1) do wyczerpania jego zachowaniem przestępstwa z art. 163 § 1 pkt 3 k.k. polegającego na podłożeniu materiałów wybuchowych pod samochodem A. B. (1) i wywołania ich eksplozji, a tym samym spowodowania zdarzenia zagrażającego życiu i zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach. Z jednoznacznych i konsekwentnych relacji D. K. (1) w tym względzie wynika, iż podczas rozmowy z M. C. (2) kiedy dowiedział się on, iż materiał wybuchowy do którego pozyskania nakłonił go M. C. (1), posłużyć ma M. C. (2) do podłożenia tego ładunku w samochodzie A. B. (1), sam D. K. (1) zaoferował realizację tego planu (k. 70, 115). Z relacji D. K. (1) nie wynika, by słowa M. C. (2) na celu miały nakłonić go do podjęcia się realizacji przestępczego planu. Nie ma też jakichkolwiek podstaw do tego, by taki cel rozmowy z D. K. (1) M. C. (2) przypisywać. D. K. (1) konsekwentnie wyjaśnia, że sam wystąpił z ofertą podłożenia ładunku wybuchowego, M. C. (1) natomiast wyłącznie zaakceptował tę ofertę. O ile w kwestii pozyskania materiału wybuchowego D. K. (1) jednoznacznie wskazuje na żądanie M. C. (2) jego dostarczenia oskarżonemu, o tyle fragmenty relacji D. K. (1) odnoszące się do podjęcia się przez niego zadania podłożenia ładunku wybuchowego w pojeździe A. B. (1) mają zupełnie inną wymowę. W toku konfrontacji z M. C. (2) D. K. (1) wskazuje wprost na to, że propozycja jego udziału w podłożeniu ładunku wypłynęła z jego strony (k. 309). Zachowanie M. C. (2) opisuje on konsekwentnie wyłącznie jako wyrażenie zgody na wykonanie zadania przez D. K. (1). Również na rozprawie sytuację tą świadek opisał jednoznacznie jako propozycję z jego strony i wyłącznie zgodę ze strony M. C. (2). Takie też okoliczności wynikają z opisanego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stanu faktycznego będącego podstawą przypisania oskarżonemu przestępstwa. Ustalenia te nie dawały zatem podstawy do przypisania oskarżonemu M. C. (2) podżegania do popełnienia przestępstwa z art. 163 § 1 pkt 3 k.k.. Nie ma bowiem powodów do przyjęcia, iż to oskarżony wywołał u pokrzywdzonego zamiar jego popełnienia. Podżegać zaś można tylko umyślnie i wyłącznie z zamiarem bezpośrednim, bo ustawodawca użył znamiennego zwrotu "kto chcąc..." (wyrok SA w Krakowie z dnia 14 sierpnia 2003 roku, sygn. akt II AKa 180/03, KZS 2003/9/17). Można nakłaniać jedynie w zamiarze bezpośrednim (przesądza o tym określenie "chcąc" - art. 18 § 2), nie wypełnia zatem warunków podżegania godzenie się na to, iż np. przedstawianie korzyści z przestępstwa może wywołać u innej osoby zamiar jego popełnienia. Nie można również biorąc pod uwagę treść relacji D. K.

(1) przyjmować, że zamiarem oskarżonego było wywołanie u D. K. (1) zamiaru popełnienia tego czynu. Akceptacja propozycji D. K. (1), który zaoferował realizację planu oskarżonego oceniana być mogła wyłącznie w kategorii pomocnictwa psychicznego, nieobjętego jednak opisem czynu przypisanego oskarżonemu. Nie sposób natomiast przyjąć, że tego rodzaju zachowanie w kontekście przebiegu rozmowy oskarżonego i D. K. (1) potraktowane zostać mogłoby jako podżeganie do popełnienia przestępstwa z art. 163 § 1 pkt 3 k.k.. Sądowi odwoławczemu znany jest przy tym odnoszący się do znamion podżegania pogląd na który powołał się Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Poglądu tego jednak Sąd Okręgowy w Gliwicach w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę nie akceptuje. Istotą podżegania jest bowiem wywołanie w osobie nakłanianej zamiaru popełnienia czynu zabronionego, do którego jest nakłaniana. Podżegać można tylko osobę, która nie ma jeszcze zamiaru popełnienia przestępstwa.

Jednocześnie zarówno ustalenia faktyczne poczynione przez sąd pierwszej instancji, jak i opis czynu przypisanego oskarżonemu zaskarżonym wyrokiem dawał sądowi odwoławczemu wszelkie podstawy do zakwalifikowania elementów przypisanego oskarżonemu czynu jako pomocnictwa do popełnienia przestępstwa z art. 163 § 1 pkt 3 k.k. oraz art. 191 § 1 k.k. (w rzeczywistości zachowanie oskarżonego wyczerpywało znamiona pomocnictwa między innymi do przestępstwa z art. 282 § 1 k.k., a nie 191 § 1 k.k., lecz z uwagi na zaskarżenie wyroku wyłącznie na korzyść oskarżonego zmiana zaskarżonego wyroku w tym kierunku nie była możliwa). Zachowania objęte czynem przypisanym oskarżonemu polegały między innymi na przekazaniu D. K. (1) spłonek oraz czterech odcinków lontu w zamiarze, aby D. K. (1) dokonał czynu zabronionego polegającego na podłożeniu materiałów wybuchowych pod samochodem A. B. (1) i wywołania ich eksplozji, a tym samym spowodowania zdarzenia zagrażającego życiu i zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, co miało stanowić groźbę bezprawną mającą na celu zmuszenie A. B. (1) do zaprzestania prowadzenia lokalu (...). Nie ulega wątpliwości, iż opisane wyżej zachowanie oskarżonego wyczerpuje znamiona pomocnictwa do popełnienia przestępstwa. Nie da się skutecznie kwestionować w niniejszej sprawie tezy, iż dostarczenie D. K. (1) spłonek i lontu miało na celu ułatwienie mu popełnienia czynu zabronionego.

Mając powyższe na względzie zmienił Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrok Sądu Rejonowego w ten sposób, że przyjął, iż oskarżony M. C. (1) dopuścił się czynu polegającego na tym, że w okresie od marca 2008r. do 2 kwietnia 2008r. w T., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru chcąc, aby D. K. (1) dokonał czynu zabronionego z art. 171 § 1 kk, nakłaniał go do gromadzenia bez wymaganego zezwolenia materiałów wybuchowych mogących spowodować niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia wielu osób albo mienia w wielkich rozmiarach, a następnie w zamiarze aby D. K. (1) dokonał czynu zabronionego polegającego na podłożeniu materiałów wybuchowych pod samochodem A. B. (1) i wywołaniu ich eksplozji, a tym samym spowodowania zdarzenia zagrażającego życiu i zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, co miało stanowić groźbę bezprawną mającą na celu zmuszenie A. B. (1) do zaprzestania prowadzenia lokalu (...), ułatwił jego popełnienie przekazując D. K. (1) spłonki oraz cztery odcinki lontu, to jest przestępstwa z art. 18 § 2 kk w związku z art. 171 § 1 kk i art. 18 § 3 kk w związku z art. 163 § 1 pkt 3 kk w związku z art. 191 § 1 kk przy zastosowaniu art. 11 § 2 kk i art. 12 kk.

Zmiana powyższa nie pozostawała w sprzeczności z kierunkiem zaskarżenia wyroku Sądu Rejonowego. Pozostawała wręcz dla oskarżonego korzystniejsza. Sąd Okręgowy w Gliwicach w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę wyraża bowiem pogląd, iż pomocnictwo w popełnieniu przestępstwa pozostaje łagodniejszą formą przestępstwa niż podżeganie.

Zmiana dokonana przez sąd odwoławczy nie miała jednocześnie wpływu na wymiar kary orzeczonej wobec oskarżonego, którą to karę uznać należy za łagodną w świetle okoliczności sprawy, w tym w szczególności wysokiego stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu ostatecznie czynu. Z uwagi przede wszystkim właśnie na tę społeczną szkodliwość przypisanego oskarżonemu czynu nie znalazł sąd podstaw do stosowania jednej z instytucji przewidzianych w art. 22 § 2 k.k..

W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymany został zatem w mocy. Nie znajdując podstaw do zwolnienia oskarżonego od zapłaty kosztów za postępowanie odwoławcze obciążył sąd M. C. (2) tymi kosztami w wysokości przewidzianej stosownymi przepisami prawa.